

# Kwestjonariusz.

Byłego więźnia w ZSSR 5262

Bractwie Berenshol str. 1909. Prawie Zonaty

Dn. 27 marca 1940r. aresztowano mnie w Białymstoku i osadzono mnie w obozie koncentracyjnym będąc tam 4 tygodnie w opłakanym stanie spąc na gołej ziemi po 2ch tygodni zakładowano mnie do czoła a w jednym aucie siedzieli nas 35 osób i. Zauważli mnie do poiągu towarowego i pomierzerono w jednym wagonie 35 osób. Kiedy pomierzerono nas w wagonach skratowano wagony mostujące make skratowane skierko u gory dla przepływu świeżego powietrza. Karmiono mnie solonym śledziem i 300 gram chleba i jeden kubek dla wrogich. A naturalną potroche wala twóli'smy wrogiej w jeden kubek. Tak nas wieriono przez 8 dni do Kottasu tam nas zakładowano na barki, a w jednej takiej barki w pakowano nas 1400 osób a na takiej barce warunki były takie że nie mieliśmy nigiea gdzie się połozge nie siedzie. A na barkach takie nas karmiono ryba solona i 300 gram chleba i skromna porcje wody przy takim karmieniu duzo zachorowalo na rozwinienie paru osób zwanjowalo tak nas wieriono 8 dni na wodzie i dostatem sie do Tobit-Winn lazien tam nastatem zbadany przez doktora i otrzymatam 3. kategorije bo mnie brakuje w lewym boku jedna zebro a pomimo to przydzielono mnie do ciezkiej roboty leśnej gdzie przy wziecie nie wyrobier tak zwanej normy nie mogłem za o otrzymatam 300 gram chleba i jedna rumpę wadka z kawy. Po rearesztowaniu mnie

# Kwestjonariusz.

Byłego więźnia w ZSSR 5262

Bractwo Berenshol str. 1909. Prawie Zonaty

Dn. 27 marca 1940r. aresztowano mnie w Białymstoku i osadzono mnie w obozie koncentracyjnym będąc tam 4 tygodnie w opłakanym stanie spąc na gołej ziemi po 2ch tygodni zakładowano mnie do czoła a w jednym aucie siedzieli nas 35 osób i.

Zawieźli mnie do pociągu towarowego i pomieszczone w jednym wagonie 35 osób. Kiedy pomieszczone nas w wagonach skratowano wagony mostowujące make skratowane skierowano na górę dla przepływu świeżego powietrza. Karmiono mnie solonym śledziem i 300 gramami chleba i jeden kubek dla węgorków. A naturalną potrzebę wyłatwił mi wózek w jednym kubku. Tak nas wieziono przez 8 dni do Kottlasu tam nas zakładowano na barki, a w jednej takiej barki w pakowano nas 1400 osób a na takiej barce warunki były takie że nie mieliśmy miejsca gdzie się położyć nie siedzieć. A na barkach takie nas karmiono rybą soloną i 300 gramami chleba i skromną porcję wody przy takim karmieniu dużo zachorowało na rozwalenie paru osób zwanym tak nas wieziono 8 dni na wodzie i dostaliśmy się do Islet-Winn Lager tam nastąpił zabójczy przymarzek i ostrymetem 3. kategorii bo mnie brakuje w lewym boku jedno żebro a pomimo to przydzielono mnie do ciężkiej roboty leśnej gdzie przy wzięciu nie wyrobisz takwanym normy nie mogłem zaostrzymać 300 gramów chleba i jedną razę wadki z kawy. Po rearesztowaniu mnie